

LUCYNA MIJAL

ur. 1952; Wrocław



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, kabaret Loża 44, środowisko kabaretowe, życie kulturalne

Teksty wiązały nas najbardziej

U Irka to podobało mi się najbardziej, że on właśnie mówił to, co mnie też [poruszało]. I myślę, że cała Loża sklejała się dlatego, że mieliśmy podobne poglądy na pewne tematy. I właściwie chyba treści, które on miał w swoich tekstach wiązały nas najbardziej, bo tam nikt nie był karierowiczem. Jak ktoś przychodził do Loży i myślał że dostanie piosenkę, wyjdzie na scenę, zaistnieje i będzie [gwiazdą], to niestety taki ktoś się mylił. Rzeczywiście były takie osoby, które przychodziły i nie potrafiły się przykleić. Nie łapały tej naszej atmosfery i tego, co nas wiąże. Ale to jest normalna cecha, tak się dzieje we wszystkich zespołach. Tak to po prostu jest. Teraz, kiedy robiliśmy spotkania, to było nas siedemdziesiąt kilka osób, tyle osób przewinęło się przez Lożę. A tych piosenek takich najbardziej znanych, które ja zresztą spisuję z nagrań, z pamięci i z tekstów niekiedy, które jeszcze zachowałam, już mam listę sześćdziesięciu dziewięciu tytułów. Sześć sześćdziesiąt dziewięć piosenek. To jest naprawdę dużo. Irek napisał też dwie książki. Ja właśnie nie bardzo znam te teksty, bo gdzieś tak od [19]84 roku, aż do 2000 byłam wyłączona. Potem dopiero w książkach je odnajdywałam. One były już trochę inne, bo inne były czasy, a teksty Irka były zawsze takie troszeczkę aktualne, nawiązywały do tego, co się dzieje. Nie mniej jednak wydaje mi się, że wiele rzeczy z tego, co on mówił jest aktualnych do dzisiaj. Dużo, naprawdę. Tylko, że jakoś nie ma teraz, nie wiem, dlaczego, takich kręgów, czy ośrodków, które chciałyby reanimować pewne rzeczy, które były w przeszłości.

Data i miejsce nagrania	2016-09-12, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"